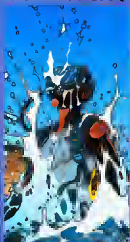
WIELKI KONKURS NA POLSKI KOMIKS!

ŚWIAT KOMIKSU

Nr 21 luty 2001
cena 6.90 zł
(w tym 7% VAT)

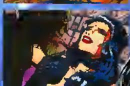
GOLDEN CITY



Miasto przyszłości

GAIL





Przed burzą

MAŁY SPRYTEK





Ulubieniec czytelników



NOWI BOHATEROWIE!
NOWE OPOWIEŚCI
POLSKIE I ZAGRANICZNE!



ZOSTAŃ CZŁONKIEM KLUBU KOMIKSU!

DZIŚ PRZEDSTAWIAMY:

GOLDEN CITY _____________ str. 3

Golden City to wspaniałe miasto zbudowane na oceanie. Można w nim znaleźć schronienie przed przeludnieniem i przemocą, które panują na kontynencie. W pilnie strzeżonym Golden City mieszkają tylko najbogatsi. Niestety, okazuje się, że pieniądze nie zawsze chronią przed tragicznymi zrządzeniami losu...

Czytelnik znajdzie tu wszystkie cechy dobrego komiksu: realistyczne rysunki, żywą kolorystykę i przede wszystkim dynamiczną akcję pełną intryg i tajemnic.



Daniel Pecqueur, który jest autorem scenariusza, ma bardzo ciekawe doświadczenia życiowe. Był pilotem, startował również w wyścigach samochodowych. Kiedyś w poszukiwaniu sponsora zaproponował wydawnictwu Dargaud reklamowanie Michela Vaillanta – serii komiksowej o kierowcy rajdowym. Z pomysłu nic nie wyszło, ale to wydarzenie zapoczątkowało karierę Pecqueura, który zajął się tworzeniem scenariuszy komiksowych. Jego scenariusz był szansą debiutu dla rysownika — samouka Nicolasa Malfina. Seria „Golden City" powstała w 1998 roku. Składają się na nią trzy albumy.

Cześć!

W nowym tysiącleciu witam nowych i starych (choć młodych duchem) czytelników „Świata Komiksu".

Tym drugim należy się wyjaśnienie. Tak, numer ŚK, który trzymacie w ręku jest szczuplejszy od poprzedniego o 16 stron, za to grubszy o czterostronicową, porządną okładkę. Dlaczego?

Od ponad półtora roku utrzymywaliśmy bez zmian cenę pisma, tak więc planowaliśmy na styczeń 2001 delikatną podwyżkę, aby zrównoważyć skutki inflacji. Niestety, włodarze naszej ludowej ojczyzny zdecydowali, że brakuje im mamony na różne wydatki (na przykład finansowanie partii politycznych) i pod sam koniec zeszłego roku wprowadzili siedmioprocentowy podatek VAT na czasopisma. Uznaliśmy, że nie chcemy dodatkowo windować ceny ŚK – tym bardziej, że na rynku pojawia się coraz więcej komiksów i kieszenie fanów bywają pustawe (no, ale tego przecież wszyscy się domagali – CHCEMY WIĘCEJ KOMIKSÓW!).

Zdecydowaliśmy, że damy pismu elegancką okładkę (co było częstym postulatem w waszych listach) i zachowamy cenę bez zmian.

Decyzja należała do nas, wy ją ocenicie, Szanowni Czytelnicy, mam jedynie nadzieję, że jasno wyłożyłem nasze intencje.

W tym numerze ŚK zaczynamy druk nowego tomu nowej serii – „Golden City". Jeśli się wam spodoba, w przyszłym roku pokażemy cały cykl w KŚK. Przedstawiamy też fragment epopei z pogranicza SF i fantasy, autorstwa Piotra Kowalskiego. Bardzo jesteśmy ciekawi waszych opinii o tym komiksie.

Dla tych, którzy chcą spróbować swych sił w komiksowym rzemiośle (albo już to robią) przeznaczony jest wielki konkurs organizowany wspólnie przez ŚK i portal TENBIT.

Życzę miłej lektury. Piszcie, jak wam się podoba nowy ŚK i nasza oferta w KŚK *.

Uwagi dotyczące VATu na czasopisma proszę kierować do sejmu, senatu i pana prezydenta **.

Tomasz Kołodziejczak

* podpowiadam przydatne wyrazy: wspaniały, rewelacja, hicki, chcemy więcej, tak trzymać, super!

** podpowiadam przydatne słowa:... eee... to znaczy... chyba wszyscy znacie te wyrazy, prawda?

WYSTĘPUJĄ:



ŚWIAT KOMIKSU

WYDAWNICTWO EGMONT POLSKA,
00-810 Warszawa, ul. Srebrna 16
Tel.: 625-50-05, fax: 625-29-49

E-mail: sk@egmont.pl

Redaguje zespół:
Tomasz Kołodziejczak
(redaktor naczelny),
Ksenia Chamerska

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Wirszyłło

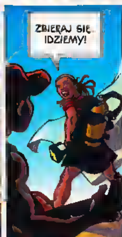
Skład komputerowy:
Małgorzata Zalska
Piotr Rogalski

Okładka: Sillage © Delcourt.

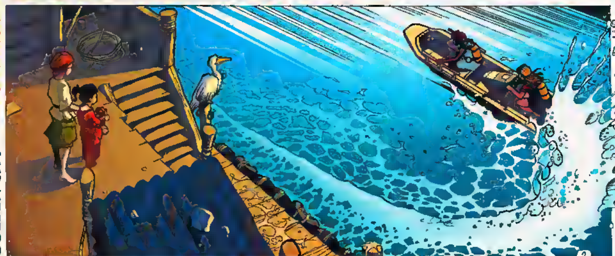
GOLDEN CITY POLOWANIE NA WRAK SC. PECQUEUR, RYS. MALFIN

CO TO BYŁ ZA HAŁAS?

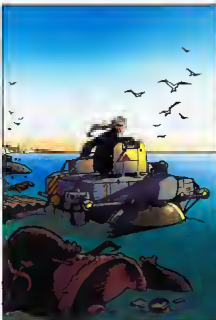


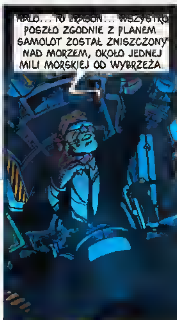








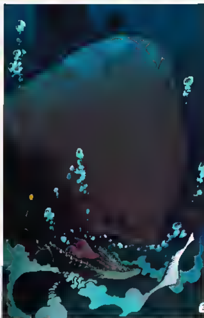


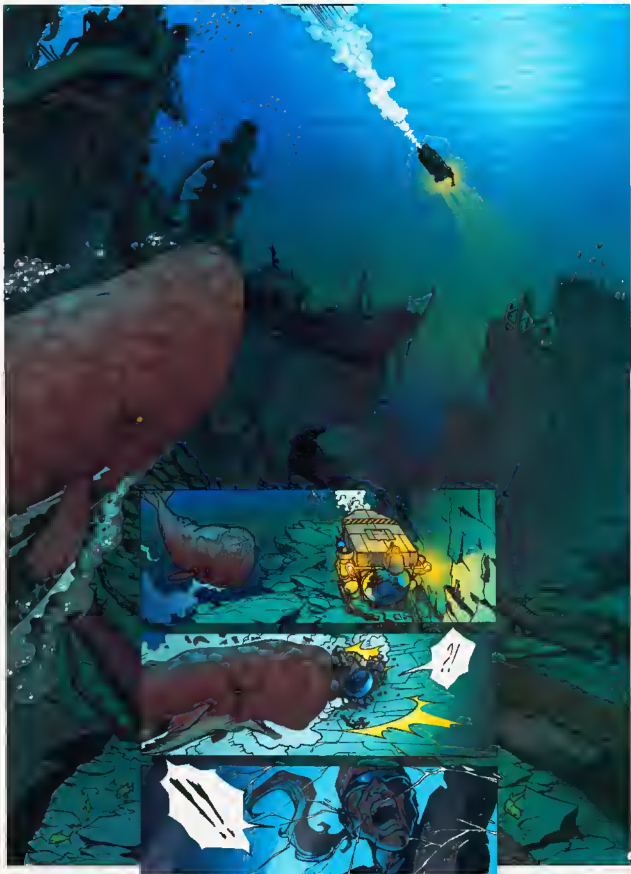

HALO... TU BRASON... WSZYSTKO POSZŁO ZGODNIE Z PLANEM SAMOLOT ZOSTAŁ ZNISZCZONY NAD MORZEM, OKOŁO JEDNEJ MILI MORSKIEJ OD WYBRZEŻA

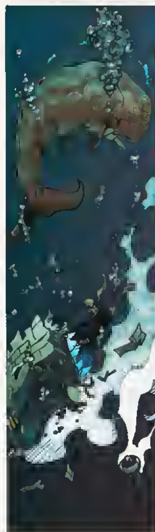
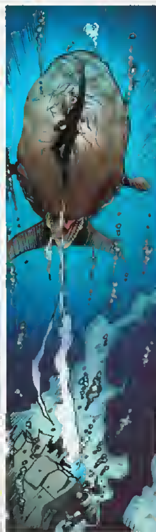
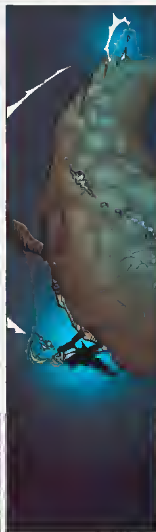
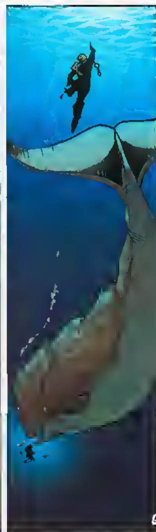

DOSKONALE! PROSZĘ DOTRZEĆ DO ZATOPIONEGO WRAKU I WYDOBYĆ PASAŻERKĘ... SŁUCHAM? NIE. WYŁĄCZNIE DZIEWCZYNĘ. TYLKO ONA MNIE INTERESUJE.


W PORZĄDKU! DAM ZNAĆ, KIEDY JUŻ BĘDZIE PO WSZYSTKIM







APPLE, CO TY ROBISZ TEMU PEKILANOWI?

PELIKANOWI, NIE PEKILANOWI.

CO TY MU ZAKŁADASZ NA GŁOWĘ?

MINIATUROWĄ KAMERĘ CYFROWĄ. ZNALAZŁEM JĄ W KOSZU. BYŁA ZEPSUTA, ALE UDAŁO MI SIĘ JĄ NAPRAWIĆ. JEŚLI ZADZIAŁA, DOWIEM SIĘ, JAK TO JEST, KIEDY SIĘ LATA.

NAPRAWDĘ? JAK PEKILAN?

TAK. ZINTEGROWANY NADAJNIK WŁÓKNEM OPTYCZNYM PRZEŚLE OBRAZY LOTU I POPRZEZ KOMPUTER ZOBACZĘ JE W MOIM WIRTUALNYM KASKU. KAPUJESZ?

NIE, MÓWISZ TAK, JAKBYŚ CZYTAŁ ENCYKLOPEDIĘ CZARNA MAGIA!

AACH! WIDZĘ!

CO TAM?

ZŁOTE MIASTO!

JEST DOKŁADNIE TAM, GDZIE NIEBO STYKA SIĘ Z MORZEM! ALE PIĘKNE! TYLKO JAK UTRZYMUJE SIĘ NA WODZIE?

TAK JAK GÓRA LODOWA.

APPLE, POWIEDZ, CZY KIEDYŚ ZAMIESZKAMY W ZŁOTYM MIEŚCIE?

NO COŚ TY, PRZECIEŻ WIESZ, ŻE TO NIEMOŻLIWE.

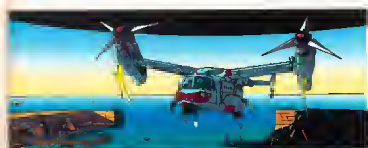
DLACZEGO?

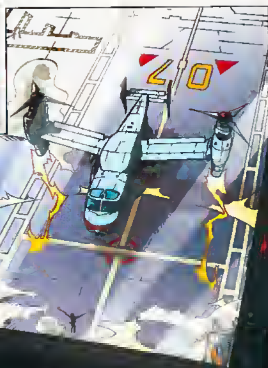
ONO JEST WYŁĄCZNIE DLA BOGATYCH. TŁUMACZYŁEM CI TO JUŻ STO RAZY!

GWIŻDŻĘ NA TO! WYBIORĘ SIĘ TAM, KIEDY BĘDĘ DUŻA!

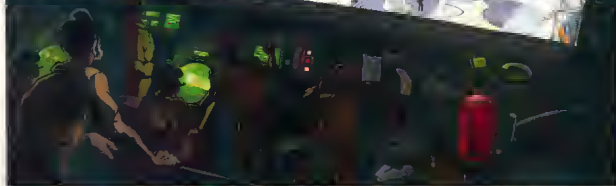
I ZABIJE CIĘ ICH PRYWATNA POLICJA! CI FACECI NIE ŻARTUJĄ. STRZELAJĄ DO KAŻDEGO, KTO OŚMIELI SIĘ ZBLIŻYĆ BEZ POZWOLENIA.

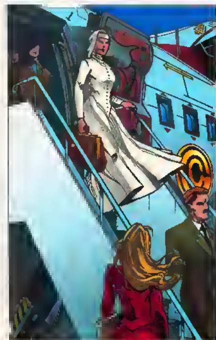
















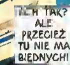


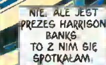


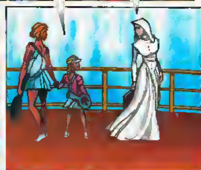


BYŁA JUŻ PANI W ZŁOTYM MIEŚCIE?

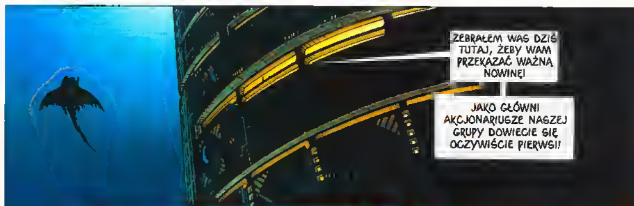
TAK, KILKA RAZY.

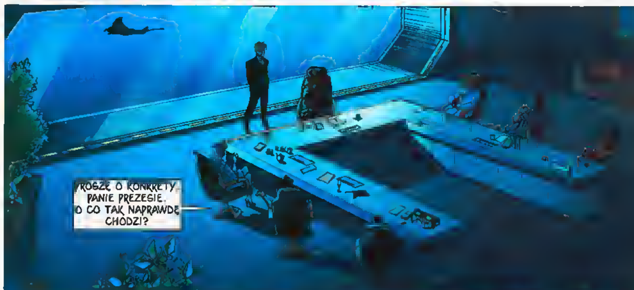


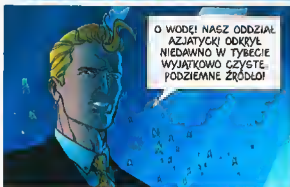




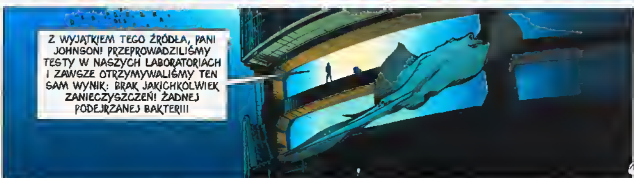


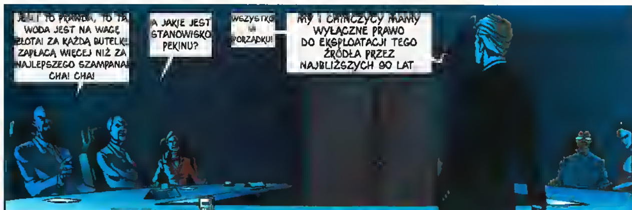

ZEBRAŁEM WAS DZIŚ TUTAJ, ŻEBY WAM PRZEKAZAĆ WAŻNĄ NOWINĘ!
JAKO GŁÓWNI AKCJONARIUSZE NASZEJ GRUPY DOWIECIE SIĘ OCZYWIŚCIE PIERWSI!


PROSZĘ O KONKRETY, PANIE PREZESIE. O CO TAK NAPRAWDĘ CHODZI?

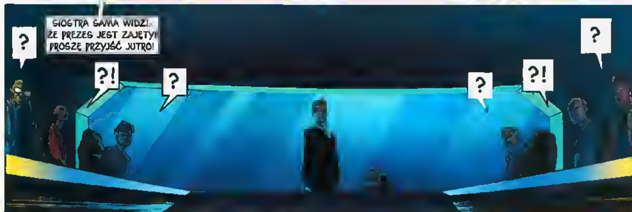

O WODĘ! NASZ ODDZIAŁ AZJATYCKI ODKRYŁ NIEDAWNO W TYBECIE WYJĄTKOWO CZYSTE PODZIEMNE ŹRÓDŁO!


NAPRAWDĘ? CIEKAWE! NAUKOWCY TWIERDZĄ, ŻE WSZYSTKIE WODY PODZIEMNE NA NASZEJ PLANECIE OD BARDZO DAWNA SĄ CAŁKIEM ZANIECZYSZCZONE.


Z WYJĄTKIEM TEGO ŹRÓDŁA, PANI JOHNSON! PRZEPROWADZILIŚMY TESTY W NASZYCH LABORATORIACH I ZAWSZE OTRZYMYWALIŚMY TEN SAM WYNIK: BRAK JAKICHKOLWIEK ZANIECZYSZCZEŃ! ŻADNEJ PODEJRZANEJ BAKTERII!

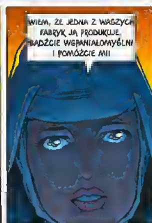

I TO PRAWDA, TO TA WODA JEST NA WAGĘ ZŁOTA! ZA KAŻDĄ BUTELKĘ ZAPŁACĄ WIĘCEJ NIŻ ZA NAJLEPSZEGO SZAMPANA! CHA! CHA!
A JAKIE JEST STANOWISKO PEKINU?
WSZYSTKO W PORZĄDKU!
MY I CHIŃCZYCY MAMY WYŁĄCZNE PRAWO DO EKSPLOATACJI TEGO ŹRÓDŁA PRZEZ NAJBLIŻSZYCH 90 LAT


NIE, SIOSTRO, NIE! MÓWIŁAM, ŻEBY NIE WCHODZIĆ!


SIOSTRA SAMA WIDZI, ŻE PREZES JEST ZAJĘTY! PROSZĘ PRZYJŚĆ JUTRO!
?
?!
?
?
?!
?


JUTRO BĘDZIE ZA PÓŹNO!


TRZEBA DZIAŁAĆ TERAZ! PILNIE POTRZEBUJĘ DUŻYCH ILOŚCI SZCZEPIONKI PRZECIWMALARYCZNEJ I NIE MAM PIENIĘDZY, ŻEBY JĄ KUPIĆ!


WIEM, ŻE JEDNA Z WASZYCH FABRYK JĄ PRODUKUJE. BĄDŹCIE WSPANIAŁOMYŚLNI I POMÓŻCIE MI!

JEŚLI SIĘ NIE MYLĘ, TO JUŻ PIĄTY RAZ W TYM ROKU ODWOŁUJE SIĘ PANI DO NASZEJ WSPANIAŁOMYŚLNOŚCI! ZA CZĘSTO!

O WIELE ZA CZĘSTO!

WSZYSCY SZANUJEMY TĘ GODNĄ POCHWAŁY AKCJĘ HUMANITARNĄ, SIOSTRO LEO, TYM NIEMNIEJ NIE JESTEŚMY INSTYTUCJĄ CHARYTATYWNĄ!

TE SZCZEPIONKI WYMAGAJĄ JESZCZE WIELU BADAŃ I POWAŻNYCH INWESTYCJI, KTÓRE MUSZĄ SIĘ NAM ZWRÓCIĆ!

MUSIMY OSI
ZYSKI, ROZUMIE PANI? TO ZAPEWNI PRZETRWANIE NASZEJ GRUPIE!

DLA TYCH NA STAŁYM LĄDZIE TO TEŻ JEST KWESTIA PRZETRWANIA! EPIDEMIA SIEJE SPUSTOSZENIE!

NIE POZOSTANIECIE CHYBA BEZCZYNNI, KIEDY CI WSZYSCY LUDZIE UMIERAJĄ TAK BLISKO STĄD!

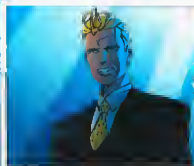
BYĆ MOŻE ISTNIEJE ROZWIĄZANIE, KTÓRE ZADOWOLI WSZYSTKICH...

JAKIE?

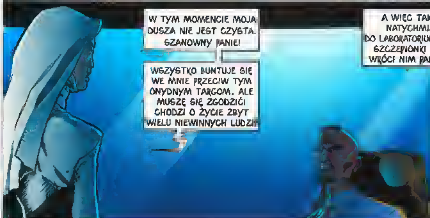
SZCZEPIONKI W ZAMIAN ZA PANI UDZIAŁ W NASZEJ PRZYSZŁEJ [illegible]II REKLAMOWEJ
PAN SOBIE CHYBA ŻARTUJE. JESTEM SIOSTRĄ ZAKONNĄ, A NIE GWIAZDĄ KINOWĄ!!



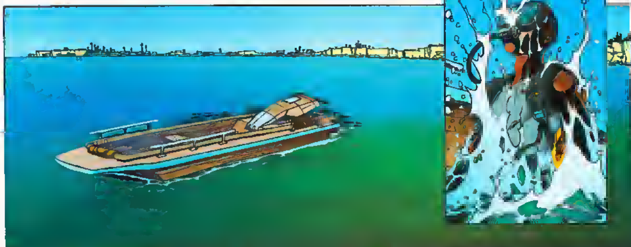
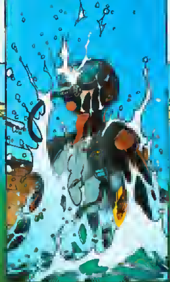
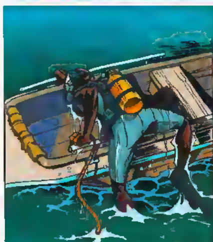
WŁAŚNIE, ŻE NIE! WRĘCZ PRZECIWNIE, BĘDĄ PANI WDZIĘCZNI ZA TO, CO PANI DLA NICH ZROBIŁA!
ZWŁASZCZA, ŻE PODKREŚLIMY TO, ŻE WZIĘŁA PANI UDZIAŁ W NASZEJ KAMPANII BEZPŁATNIE. W PODZIĘKOWANIU ZA OTRZYMANE OD NAS SZCZEPIONKI

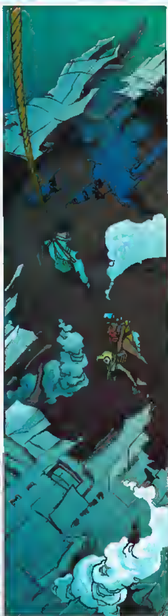


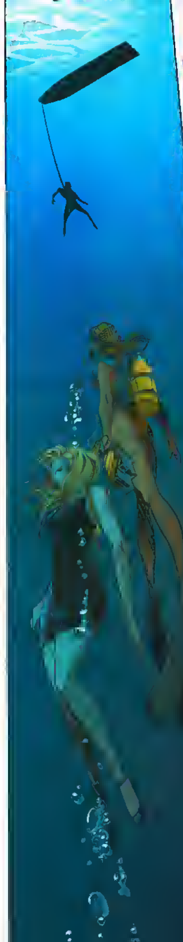




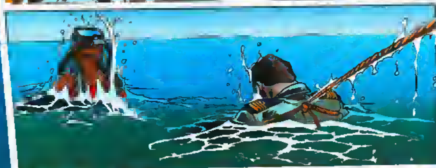


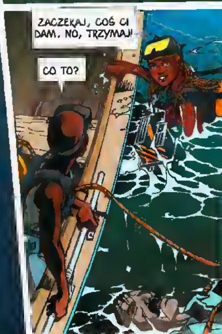


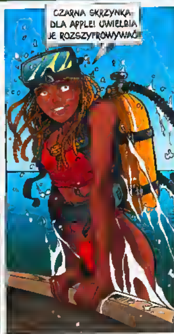



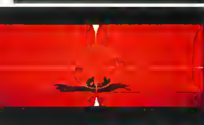

UFF! ALE ON CIĘŻKI!




WAŻY Z KILKA TON! NIGDY NIE UDA MI SIĘ WCIĄGNĄĆ GO DO ŁODZI!

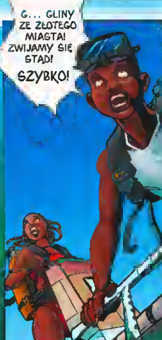

ZACZEKAJ, COŚ CI DAM. NO, TRZYMAJ!
CO TO?


CZARNA SKRZYNKA DLA APPLE! UWIELBIA JE ROZSZYFROWYWAĆ!




CI SMARKACZE! JUŻ TAM SĄ!


GDY JEST OKAZJA DO OBROBIENIA WRAKU, ZAWSZE SĄ NA CZAS!


G... GLINY ZE ZŁOTEGO MIASTA! ZWIJAMY SIĘ STĄD!
SZYBKO!

CDN.

YANS: AGENT SPECJALNY



Yans, a właściwie Hans, bo tak brzmi w oryginale imię tego bohatera, znany jest polskiemu czytelnikowi już od kilkunastu lat. Seria to pojawiła się w naszym kraju dzięki czasopismu „Komiks-Fantastyka", które opublikowało 5 odcinków, potem pałeczkę przejął po nim „Świat Komiksu", drukując tom szósty, zatytułowany „Planeta Czarów".

Centralnym punktem, wokół którego rozgrywa się akcja tego komiksu, jest Miasto – ostatnia ludzka kolonia na Ziemi. Żyją w nim niedobitki wszystkich ziemskich ras, które ocalały po wyniszczającej wojnie. Miasto otoczone jest Strefą, dawnym polem bitew, zamieszkanym przez zmutowane zwierzęta i ludzi drugiej kategorii, tzw. Pozamiejsnych, którzy nie chcą lub z różnych powodów nie mogą poddać się rozkazom władców Miasta.

Główny bohater komiksu, Yans jest historykiem, a jednocześnie agentem specjalnym Miasta, któremu powierza się misje mające na celu naprawę błędów popełnionych w przeszłości. Bohaterowie opowieści mogą podróżować w czasie.

Dwunastoodcinkowa jak na razie opowieść o agencie specjalnym to dowód na niewyczerpaną fantazję autora scenariusza – André-Paula Duchâteau. Scenarzysta dość swobodnie potraktował Układ Słoneczny, w którym oprócz Ziemi umieścił nieznane planety, niespotykane rasy, przedziwne, zmutowane zwierzęta, rośliny i krajobrazy. Jednak trzeba przyznać artyście, że potrafi zaskoczyć czytelnika ciekawymi zwrotami akcji. Na przykład, Świetlne Miasto – Eden, do którego Miasto wysyła w nagrodę wszystkich wybrańców, jest jednocześnie Czarną Górą – będącą miejscem zesłania skazańców. Duchâteau potrafi skazać bohaterów komiksu na wyrafinowane tortury. A to po wydaniu wyroku śmierci na starą kobietę przywraca jej młodość na ostatnie chwile życia, to znowu otacza Yansa klonami jego ukochanej, Orchidei, dręcząc go niepewnością, która jest prawdziwa.

W nowszych odcinkach serii na plan pierwszy Duchâteau wysuwa córkę Yansa i Orchidei – Mahanię. To ona staje się główną bohaterką wielu perypetii, często cennym zakładnikiem w rozgrywkach między Miastem i jego wrogami. Bo Yansowi dane będzie poznać w końcu gorzki smak władzy, która sprowadzi na niego i jego rodzinę mnóstwo nieszczęść. Czy uda mu się pokonać wszystkie przeciwności losu i ocalić Miasto oraz swoich najbliższych? Odpowiedź na to pytanie poznacie już wkrótce.

Niewątpliwie na fakt, że scenariusze do wszystkich części „Yansa" są tak zagadkowe i zaskakujące miała wpływ fascynacja scenarzysty historiami kryminalnymi. André-Paul Duchâteau jest prawdziwym profesjonalistą, jeśli chodzi o konstruowanie akcji tego typu powieści. W wieku piętnastu lat opublikował swoją pierwszą książkę o tej tematyce. To był zaledwie początek



długiej serii, która uczyniła go szybko znanym i cenionym powieściopisarzem.

Niedługo potem poznał rysownika Tibeta i za jego namową rozpoczął karierę scenarzysty komiksowego. W 1955 roku powstała seria „Ric Hochet", najbardziej znany komiks tej pary. Do tej pary powstało ponad 60 odcinków, z czego dwa ostatnie ukazały się w zeszłym roku. Komiks ten opowiada o przygodach dziennikarza, którego pasją jest rozwiązywanie zagadek detektywistycznych.

Duchâteau nie ograniczał się do tworzenia jednej serii, pisał scenariusze dla wielu rysowników. W końcu w 1980 roku rozpoczął współpracę nad serią science-fiction „Hans" z Grzegorzem Rosińskim.

W 1986 zaangażował się w komiks „Bruce J. Hawker" (do którego rysunki wykonał Vance). Opowiada on o przygodach porucznika angielskiej floty królewskiej.

Dwa lata później został kierownikiem literackim w wydawnictwie Le Lombard. Ze względu na jego liczne doświadczenia powierzono mu odpowiedzialność za komiksowe serie detektywistyczne w wydawnictwie Lefrancq.

Duchâteau przy serii „Yans" współpracował z dwoma polskimi rysownikami: Grzegorzem Rosińskim i Zbigniewem Kasprzakiem. Ten ostatni urodził się w Krakowie w 1955 roku, tam też studiował na Akademii Sztuk Pięknych. Swój kontakt z komiksem zaczął od wygrania konkursu zorganizowanego przez magazyn „Relaks". Marzył o zostaniu rysownikiem komiksów, niestety w Polsce po załamaniu się rynku komiksowego, nie było to możliwe.

W końcu Grzegorz Rosiński, chcąc skupić się na rysowaniu „Thorgala", zaproponował mu przejęcie serii „Yans". Obaj artyści ściśle współpracowali nad piątym odcinkiem przygód Yansa – „Prawem Ardelii", w którym trudno rozpoznać, kto co rysował. Zdobyte doświadczenia pomogły Kasprzakowi samodzielnie narysować następny tom serii. Wprawne oko wychwyci różnice między kreską Rosińskiego i Kasprzaka, ale klimat rysunku obu artystów jest podobny. W 1994 roku Kas (pseudonim Kasprzaka) poznał scenarzystę Mc Leoda i razem z nim zaczął tworzyć serię „Les Voyageurs" (Podróżnicy), której akcja toczy się na bezdrożach Kanady w XIX wieku. Głównymi bohaterami są Indianie i traperzy handlujący skórami. Jak sam twierdzi, rozpoczęcie tej współpracy było spowodowane przesytem science fiction. Jednak prace nad następnymi odcinkami Yansa nie ustają. Bo mimo upływu lat seria cieszy się niesłabnącym powodzeniem, czego najlepszym dowodem jest zapowiedź następnego, trzynastego odcinka przygód agenta specjalnego. Będzie on nosił tytuł „Les Amazones" (Amazonki).

Dla czytelników spragnionych nowych przygód agenta specjalnego mamy dobrą nowinę. Już w marcu w ramach Klubu Świata Komiksu ukaże się siódmy odcinek przygód Yansa – „Dzieci nieskończoności".


A.P. DUCHÂTEAU


GRZEGORZ ROSIŃSKI


KAS

SAM NA SAM Z MAŁYM SPRYTKIEM



Mały Sprytek, ulubieniec czytelników „Świata Komiksu", ma w życiu jedną fascynację – kobiety (zarówno te duże, jak i malutkie), jednego wroga – pana od wuefu, oraz niezwykle rozwiniętą umiejętność – doprowadzanie dorosłych na skraj załamania nerwowego.

Mały Sprytek to opowieść o dzieciństwie Sprycjana, jednego z najsławniejszych bohaterów komiksu europejskiego. Czytelnicy „Świata Komiksu" mieli okazję poznać jeden album z jego przygodami zatytułowany „Sprycjan i Fantazjusz w Nowym Jorku".



Opowieść o Sprycjanie są stare jak świat. Pomysł na postać powstał już w 1938 roku. Jego autorem jest François Robert Velter zwany Rob-Vel. Tradycyjne czerwone ubranko tytułowego bohatera wzięło się stąd, że na początku Sprycjan pracował jako boy hotelowy w Moustic-Hotel.



W 1941 roku, kiedy to twórca postaci, Rob-Vel walczył na frontach II wojny światowej, pracę nad serią przejął Jijé, który wymyślił najwierniejszego przyjaciela Sprycjana, Fantazjusza. Przygody Sprycjana szybko stały się klasycznym komiksem, a serię kontynuowali coraz to nowi rysownicy. W końcu nadszedł rok 1980. Wydawnictwo Dupuis – właściciel praw do komiksu, przekazało serię dwóm młodym artystom – Tome'owi i Janry'emu...

Tome, a właściwie Philippe Vandevelde, tak opowiada o samych początkach: „Zadebiutowaliśmy w magazynie „Spirou" w roku 1980. Wtedy byliśmy asystentami rysownika Kubusia – Luca Dupanloup (Dupa). Rysowaliśmy drugoplanowe elementy plansz, pracowaliśmy dla magazynu Tintin. Kiedyś redakcja „Spirou" zwróciła się z prośbą o dwie lub trzy plansze o Kubusiu. Posłaliśmy tam i zaproponowano nam współpracę."

Najpierw Tome i Janry rysowali komiksy do tygodnika, aż w końcu przejęli tworzenie serii o przygodach Sprycjana.

„W kontrakcie zapisano – mówi Tome – że będziemy dostarczać półtora albumu rocznie, co nie było łatwe, zważywszy, że cały czas rysowaliśmy coś do gazety. To zabierało nam czas, bo przecież „Spirou" jest tygodnikiem. Poza tym obawialiśmy się znudzenia Sprycjanem, bo przecież to nie my go wymyśliliśmy. Badania przeprowadzane przez magazyn pokazały, że trzeba przyciągnąć młodszych czytelników. Właśnie dlatego powstał pomysł stworzenia małego Sprycjana."

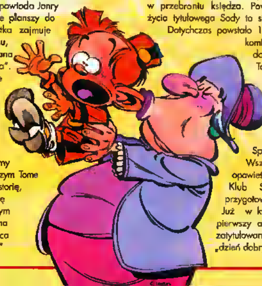
„Jedną planszę rysujemy od trzech do pięciu dni – opowiada Janry – narysowanie planszy do Małego Sprytka zajmuje tyle samo czasu, co do „Sprycjana i Fantazjusza". Ja osobiście wpływam tylko na pierwszy etap powstawania scenariusza, to znaczy razem zbieramy pomysły, po czym Tome sam pisze historię, a ja zajmuję się najwierniejszym przełożeniem na rysunek tego, co on opowiada."

Obaj panowie są niezwykle twórczy, dotychczas narysowali 14 odcinków „Sprycjana i Fantazjusza" i 9 tomów przygód Małego Sprytka.

Zarówno Tome, jak i Janry urodzili się w 1957 roku, przy czym Janry (a właściwie Jean-Richard Geurts) pochodzi z Konga belgijskiego. Poznali się w 1974 roku. Obaj zajmowali się wtedy rysowaniem komiksów. Kiedy zaczęli współpracować z rysownikiem Kubusia i tworzyć dla tygodnika Spirou, przybrali na stałe pseudonimy Tome i Janry, które miały kojarzyć się z kreskówką „Tom i Jerry".

W 1980 roku przejęli kultową serię wydawnictwa Dupuis „Spirou et Fantasio" (Sprycjan i Fantazjusz). Pierwszy odcinek, stworzony przez nich, nosił tytuł „Virus" (Wirus). Dopiero w 1987 roku Tome i Janry zaczęli robić prawdziwą karierę, kiedy to postanowili pokazać dzieciństwo Sprycjana, czyli narysować przygody Małego Sprytka. Ich pomysł szybko spotkał się z międzynarodowym uznaniem.

Janry z biegiem czasu zajął się tylko rysowaniem, chociaż nie do końca, bo historyjki z jego scenariuszami („Passe-mal l'Ciel") od 1990 publikowane są w magazynie „Spirou". Tome oprócz wymyślania przygód Sprytka również ma na swoim koncie inne komiksy. W 1986 razem z Warnantem stworzył serię „Soda". Tytułowy bohater jest policjantem, który ściga przestępców w przebraniu księdza. Powód podwójnego życia tytułowego Sody to straszna mamusia. Dotychczas powstało 10 odcinków tego komiksu. Ale mimo tych dodatkowych zajęć Tome i Janry zapiszą się w komiksowych encyklopediach właśnie dzięki przygodom Małego Sprytka.



Wszystkim miłośnikom opowieści o Małym Sprytku Klub Świata Komiksu przygotował niespodziankę. Już w kwietniu ukaże się pierwszy album z tej serii, zatytułowany „Powiedz pani „dzień dobry"!".

SC. TOME, RYS. JANRY

MAŁY SPRYTEK

























SC. TOME, RYS. JANRY

MAŁY SPRYTEK



















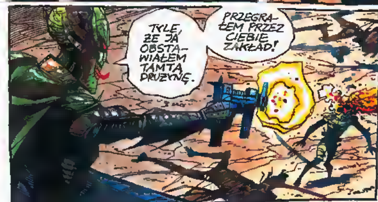









ZNAKOMICIE! ZOSTAŁEŚ SAM NA PLACU BOJU!
GRATULUJĘ! ROZPRAWIŁEŚ SIĘ Z PRZECIWNIKAMI W PRZEPIĘKNYM STYLU, TO GODNE NAGRODY I PIERWSZEGO MIEJSCA!


TYLE, ŻE JA OBSTAWIAŁEM TAMTĄ DRUŻYNĘ.
PRZEGRAŁEM PRZEZ CIEBIE ZAKŁAD!


WYBACZCIE MI, DRODZY KUZYNI, ALE NIE LUBIĘ TRACIĆ PIENIĘDZY NA MOIM STADIONIE!


ZA MNĄ, FABIUS, DOTRZYMASZ MI TOWARZYSTWA.

SC. & RYS. PIOTR KOWALSKI

TWOI KUZYNI NIENAWIDZĄ CIĘ, MÓJ PANIE.

NIC NOWEGO.

TO PAZERNI ŚCIERWOŻERCY! CHĘTNIE POŁOŻYLIBY MNIE TRUPEM, BYLE TYLKO DORWAĆ SIĘ DO SKARBCA I DO WŁADZY!

RADA ICH POPIERA, ALE LUD NA SZCZĘŚCIE CIĄGLE JEST PO MOJEJ STRONIE.

WIEM, ŻE NIE JESTEM JUŻ TAK POPULARNY JAK NIEGDYŚ,

WCIĄŻ MI UFA...

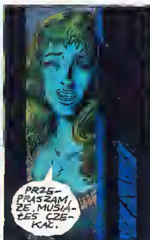
CZAS BIEGNIE. MOJA KADENCJA DOBIEGA KOŃCA A JA DOPIERO ZACZYNAM DOCENIAĆ UROKI SPRAWOWANIA RZĄDÓW! DOPIERO ZACZYNAM SIĘ TYM CIESZYĆ, A MOI BRACIA JUŻ KNUJĄ SPISEK!

ALE JA MU ZOST KOMTURIONEM NA KO PIĘĆ LAT, FABIUSIE!

KIEDY WYBIORĄ MNIE PONOWNIE, ZAMIENIĘ TEN DZIKI KRAJ W NAJWIĘKSZE IMPERIUM W HISTORII!

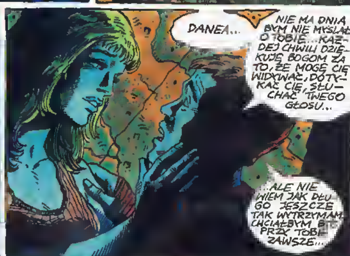


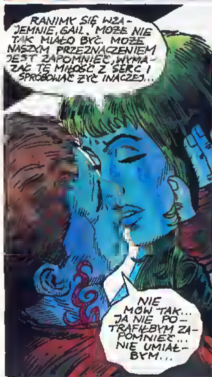

GAIL? GAIL, JESTEŚ TU?
NIE WIDZĘ CIĘ!

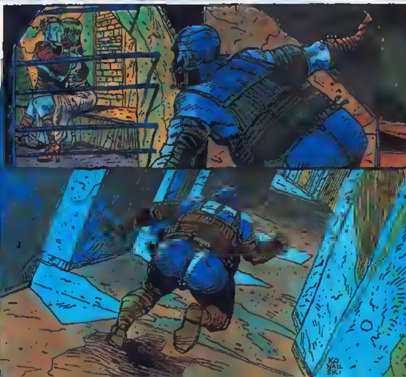

PRZEPRASZAM, ŻE MUSIAŁEŚ CZEKAĆ.


TO TY?! MÓGŁBYM TAK CZEKAĆ JESZCZE WIELE NOCY, BY TYLKO ZNOWU CIĘ ZOBACZYĆ!


MÓJ KOCHANY... ZAWSZE KIEDY JESTEŚ ZE MNĄ UŚWIADAMIAM SOBIE JAK BARDZO LOS Z NAS OBOJGA ZAKPIŁ...
SKAZANI NA TAJEMNE SCHADZKI Z DALA OD LUDZKICH OCZU, NICZYM WYJĘCI SPOD PRAWA...


DANEA...
NIE MA DNIA BYM NIE MYŚLAŁ O TOBIE... KAŻDEJ CHWILI DZIĘKUJĘ BOGOM ZA TO, ŻE MOGĘ CIĘ WIDYWAĆ, DOTYKAĆ CIĘ, SŁUCHAĆ TWEGO GŁOSU...
...ALE NIE WIEM JAK DŁUGO JESZCZE TAK WYTRZYMAM. CHCIAŁBYM B PRZY TOBI ZAWSZE...


RANIMY SIĘ WZAJEMNIE, GAIL. MOŻE NIE TAK MIAŁO BYĆ. MOŻE NASZYM PRZEZNACZENIEM JEST ZAPOMNIEĆ, WYMAZAĆ TĘ MIŁOŚĆ Z SERC I SPRÓBOWAĆ ŻYĆ INACZEJ...
NIE MÓW TAK... JA NIE POTRAFIŁBYM ZAPOMNIEĆ... NIE UMIAŁBYM...

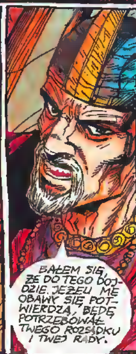


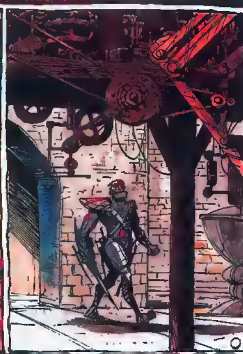
KRÓLU! O, KRÓLU! NIOSĘ CI PILNE WIEŚCI!
KSIĘGI, IDIONIE, TO WROTA WIEDZY!
KTO POSIADŁ KSIĘGI, POSIADŁ TEŻ KLUCZ DO WIED CHOCIAŻ WIEDZ SAMEJ NIG-DY POSIĄŚĆ NIE Z CO TO WIEŚCI?















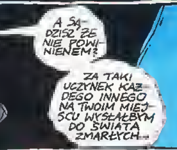

TAK NIE MOŻNA DŁUŻEJ...
NARAŻAM SIĘ KRÓLOWI GAIL. JEGO GNIEW BĘDZIE NASZĄ ZGUBĄ.
COŚ WYMYŚLIMY, NAJDROŻSZA. NIE TRAĆ NADZIEI...


GAIL! UWAŻAJ! Z TYŁU!...


ODSUŃ SIĘ OD PANIENKI, ŻOŁNIERZU.
NIE!


NIE! PROSZĘ! PRZESTAŃCIE!


TYTON... ZABIJESZ MNIE?...


A SĄDZISZ, ŻE NIE POWINIENEM?
ZA TAKI UCZYNEK KAŻDEGO INNEGO NA TWOIM MIEJSCU WYSŁAŁBYM DO ŚWIATA ZMARŁYCH...


ALE JESTEŚ MI ZBYT DROGI.
DLATEGO POWIEM CI, BYŚ PRZED OBLICZEM KRÓLA ZACHOWAŁ POKORĘ. ŻAŁUJ TEGO, CO ZROBIŁEŚ. MOŻE ON DARUJE CI ŻYCIE.
WIĘC NASZA MIŁOŚĆ NIE JEST JUŻ SEKRETEM...
ALE NIE BÓJ SIĘ. BĘDĘ BŁAGAĆ KRÓLA, BY BYŁ DLA NAS ŁASKAWY... IDĄ STRAŻE...



JA JESTEM KRÓLEM, A MOJA CÓRKA KSIĘŻNICZKĄ ZARĘCZONĄ Z KSIĘCIEM...
TO MAŁŻEŃSTWO TO TAKŻE UNIA POMIĘDZY DWOMA PAŃSTWAMI, KTÓRE DZIĘKI TEMU BĘDĄ WSPIERAĆ SIĘ WZAJEMNIE.
TO FAKT POLITYCZNY WIELKIEJ WAGI.



A TYMCZASEM TY WCIĄGASZ PRZYSZŁĄ KRÓLOWĄ W PODEJRZANE PIWNICZNE ROMANSE.



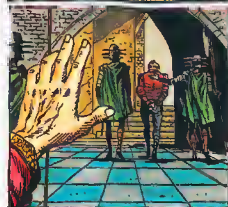
TO KARYGODNE.
JEŻELI MASZ DO POWIEDZENIA
JE USPRAWIEDLIWIENIE TO TERAZ UDZIELAM CI GŁOSU.

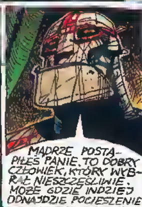


NIE MA USPRAWIEDLIWIENIA.
JEDYNA PRAWDA TO TA, ŻE KOCHAM TWOJĄ CÓRKĘ PANIE, A CIEBIE KOCHAM TAK MOCNO JAK MOCNO CIĘ PODZIWIAM.
BIŁEM SIĘ WIELE RAZY I ZABIŁEM WIELU WROGÓW, ALE NIE POTRAFIĘ ZABIĆ MOICH UCZUĆ,



WSŁAWIŁEŚ SIĘ W WIELU BITWACH I SWĄ ODWAGĄ ZASŁUŻYŁEŚ NA NAJWYŻSZE ZASZCZYTY. OTRZYMAŁEŚ JE, A JA ZAWSZE WYCHWALAŁEM CIĘ JAKO MEGO NAJDZIELNIEJSZEGO WOJOWNIKA. TERAZ CIĘ POTĘPIAM. JUTRO O WSCHODZIE SŁOŃCA OPUŚCISZ TEILHARD I NIGDY JUŻ TU NIE WRÓCISZ.



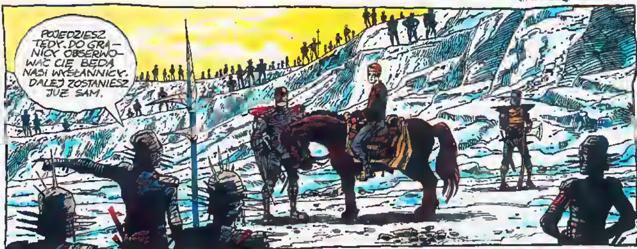


MĄDRZE POSTĄPIŁEŚ PANIE. TO DOBRY CZŁOWIEK, KTÓRY WYBRAŁ NIESZCZĘŚLIWIE. MOŻE GDZIE INDZIEJ ODNAJDZIE POCIESZENIE



JEŚLI TAK, TO BĘDZIE MU LEPIEJ NIŻ MNIE. JA
ZROBIŁEM TO, CO MUSIAŁEM.
JAKO OJCIEC UNIESZCZĘŚLIWIŁEM WŁASNE DZIECKO.




POJEDZIESZ TĘDY. DO GRANICY OBSERWOWAĆ CIĘ BĘDĄ NASI WYSŁANNICY. DALEJ ZOSTANIESZ JUŻ SAM.


BOGOWIE BAWIĄ SIĘ NASZYM LOSEM. ŻEGNAJ, GAIL.
WIESZ, TYTON... MAM TAKIE DZIWNE UCZUCIE, ŻE KIEDYŚ TU POWRÓCĘ...

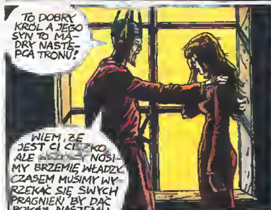



TUTAJ JESTEŚ! SZUKAŁEM CIĘ WSZĘDZIE, DANEO!
DLACZEGO NIE PRZYSZŁAŚ NA ŚNIADANIE?
NIE MAM APETYTU OJCZE. SIEDZĘ TU BO POTRZEBUJĘ CISZY I SPOKOJU. JESTEM ZMĘCZONA...


MARTWIĘ SIĘ O GAILA...
MARTW SIĘ O SIEBIE DZIEWCZYNO! NIEDŁUGO PRZYBĘDZIE KSIĄŻĘ!


NIE WYJDĘ ZA NIEGO.
CO? JAK TO? DLACZEGO?


CZY NIE ROZUMIESZ, ŻE TO POSTANOWIONE
DECYZJA JUŻ ZAPADŁA, NIE CZAS TERAZ NA KAPRYSY!
JESTEM JUŻ STARY I NIEWIELE LAT RZĄDZENIA PRZEDE MNĄ! TEILHARD TO PIĘKNE KRÓLESTWO, ALE JUŻ NIE TAK POTĘŻNE JAK KIEDYŚ! POTRZEBUJEMY SOJUSZNIKA! KOGOŚ TAKIEGO JAK EULAH!

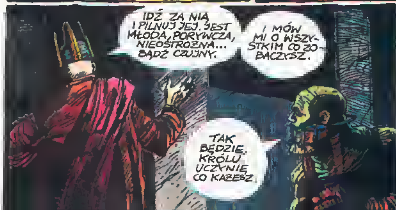

TO DOBRY KRÓL A JEGO SYN TO MĄDRY NASTĘPCA TRONU!
WIEM, ŻE JEST CI CIĘŻKO, ALE NOSIMY BRZEMIĘ WŁADZY. CZASEM MUSIMY WYRZEKAĆ SIĘ SWYCH PRAGNIEŃ, BY DAĆ POKÓJ NASZEMU LUDOWI...


JESTEŚ JAK TWOJA MATKA...
KIEDY NAS ZE SOBĄ SKOJARZONO, ONA MIAŁA JUŻ SWOJEGO MĘŻCZYZNĘ. KIEDY SIĘ POBRALIŚMY, PRZYSZŁA MIŁOŚĆ. NAIWNOŚCIĄ JEST SĄDZIĆ, ŻE PIERWSZE UCZUCIE JEST NA ZAWSZE.

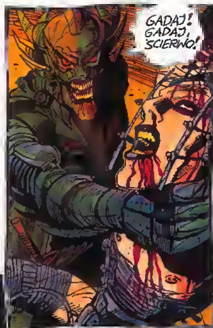

A WIĘC JESTEM NAIWNA. ALE NIE ZMUSISZ MNIE, BYM BYŁA GŁUPIA.
DANEA...




SŁYSZAŁEŚ?
TAK, PANIE. SŁYSZAŁEM.


IDŹ ZA NIĄ I PILNUJ JEJ. JEST MŁODA, PORYWCZA, NIEOSTROŻNA... BĄDŹ CZUJNY.
I MÓW MI O WSZYSTKIM CO ZOBACZYSZ.
TAK BĘDZIE, KRÓLU. UCZYNIĘ CO KAŻESZ.




GADAJ! GADAJ, ŚCIERWO!


KROWI-SYNU...
GADAJ, ALBO OBETNĘ CI WSZYSTKO CO ZOSTAŁO DO OBCIĘCIA...
ZADAŁEM MU WSZELKIE MOŻLIWE TORTURY, PA-NIE. MYŚLĘ ŻE NIE MA NAM NIC DO POWIE-DZENIA...


TO ZWYKŁY SZPIEG. WIE TYLE, CO PODSŁUCHA, NIC WIĘCEJ.
ZABIJ GO.


NIE-DOB-RZE.
TEILHARD PODSYŁA NAM TU SWOICH LUDZI WIE, ŻE NADCHO-DZĄ WYBORY. PRÓBUJE DOWIE-DZIEĆ SI KTO MA SZAN NA WYGRANĄ


RADA WIE O TYM, ALE NIC NIE ROBI... HMM, TO MOŻE SIĘ UDAĆ...


...BĘDĄ NIEMILE ZASKO-CZENI...
NIE WIE CO ZAMI ZASZ PANIE, ALE CZŁONKOWIE RADY NIE SĄ GŁUPI...
ONI T WYSYŁA A SWOICH SZPIE-GÓW DO KRÓ-LESTWA TEIL HARD...

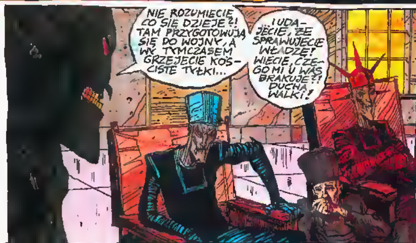

OCZY-WIŚCIE I ROBIĄ TO NA MOJE POLE-CENIE
ALE NIE WIEDZĄ ŻE MÓJ NIEODPARTY UROK I CZAR POBUDZA SZPIEGÓW TEIL-HARDA DO SPOWIEDZI...


WYBACZCIE MI SPÓŹNIENIE DRODZY RADNI, ALE WŁAŚNIE WRACAM Z PRZESŁUCHANIA


SZPIEG, Z KTÓRYM ROZMAWIAŁEM...
...ZMARŁ, ALE PRZED ŚMIERCIĄ COŚ MI WYJAWIŁ.
CO TAKIEGO ?!

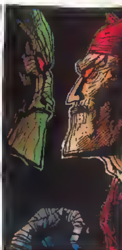

TEILHARD WYDAJE CÓRKĘ ZA SYNA EULAHA! POTEM ZAMIERZA NAS ZAATAKOWAĆ!
TRZEBA BYĆ OSTROŻNYM. SZPIEG MÓGŁ KŁAMAĆ, BY CELOWO WPROWADZIĆ NAS W BŁĄD!


NIE POTRZEBUJĘ TCHÓRZY W RADZIE!
JESTEM PEWIEN, ŻE MOŻEMY TO PRZEDYSKUTOWAĆ...


NIE ROZUMIECIE, CO SIĘ DZIEJE?! TAM PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WOJNY, A WY TYMCZASEM GRZEJECIE KOŚCISTE TYŁKI...
I UDAJECIE, ŻE SPRAWUJECIE WŁADZĘ! WIECIE, CZEGO MI U WAS BRAKUJE?! DUCHA WALKI!

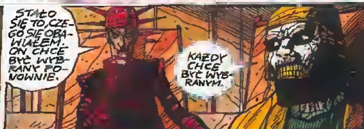

ODWAGA TO ZALETA. DUCH WALKI TO NIEBEZPIECZNA PRZYPADŁOŚĆ. PONAD NIĄ WYNOSIMY ROZSĄDEK I ROZUMNOŚĆ. BYĆ MOŻE NADMIERNIE PORYWCZYM TO PRZESZKADZA.


KULICIE SIĘ ZE STRACHU NICZYM TCHÓRZLIWE BABY! JAK CHCECIE NADZOROWAĆ SPRAWY PAŃSTWA, SKORO BOICIE SIĘ STANĄĆ W JEGO OBRONIE?!
PRZELEJEMY WŁASNĄ KREW GDY BĘDZIE TRZEBA, ALE CHCEMY USŁYSZEĆ COŚ WIĘCEJ NIŻ WĄTPLIWE WYZNANIA ANONIMOWEGO TRUPA!




SZKODA MEGO CZASU.

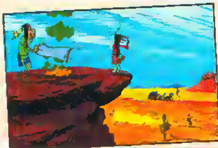

PÓKI CO, JESTEM JESZCZE KOMTURIONEM TEGO PAŃSTWA, A WY TYLKO MOIMI DORADCAMI. PODEJMĘ WIĘC TAKĄ DECYZJĘ JAKĄ UZNAM ZA STOSOWNE, A WY MOŻECIE DALEJ SIEDZIEĆ TU I BAWIĆ SIĘ W POLITYKĘ.


STAŁO SIĘ TO, CZEGO SIĘ OBAWIAŁEM. ON CHCE BYĆ WYBRANY PONOWNIE.
KAŻDY CHCE BYĆ WYBRANYM.


DLA NIEGO TO SPRAWA HONORU.
HYON TO NIEBEZPIECZNY SZALENIEC. GOTÓW JEST ZROBIĆ WSZYSTKO BY ZYSKAĆ POPARCIE LUDU. A LUD ŻĄDA ROZRYWKI I KRWI. KRWI CUDZYCH SYNÓW.

CO ZATRZYMAŁO CIĘ TAK DŁUGO, PANIE?
WOJNA, MÓJ SKARBIE.
...WIELKA, OKRUTNA, KRWAWA WOJNA.
JAKA WOJ... AU! TO BOLI! ZRÓB TAK JESZCZE RAZ, PANIE!

SAMOTNY KOWBOJ NA SREBRNYM EKRANIE







Wrzesień 2001 roku będzie świętem dla wszystkich miłośników komiksowej serii „Lucky Luke". Właśnie wtedy rozpocznie się emisja pierwszego z 52 odcinków animowanego serialu o przygodach samotnego kowboja. Każdy odcinek będzie trwał 26 minut. W roku 2002 serial będzie emitowany już w całej Europie. Miejmy nadzieję, że zagości również w Polsce. Poza tym na marzec zapowiedziano pojawienie się 71. albumu z serii „Lucky Luke" zatytułowanego „L'Artiste Peintre" (Artysta Malarz). Również w marcu ukaże się nowy album z przygodami psa Bzika. Na DVD i taśmach video już teraz dostępne są dwa długometrażowe filmy o Lucky Luke'u – znana członkom Klubu Świata Komiksu historia „Daisy Town" oraz „La ballade des Dalton".

Historia o kowboju zostanie również przedstawiona jako aktorski film pełnometrażowy. Wiadomo, że rolę Joe Daltona zagra Jamel Debbouze – marokański komik pracujący we Francji. Ukończenie zdjęć zapowiedziano na rok 2002.

Jakby tego wszystkiego było mało w Portugalii w okolicach Lizbony, w kwietniu 2002 roku zostanie otworzony gigantyczny park rozrywki poświęcony wyłącznie samotnemu kowbojowi. A w Klubie Świata Komiksu w lutym ukazał się następny album z przygodami Lucky Luke'a „Dalton City".

WWW.ESENSJA.PL WSZYSTKO O KOMIKSIE

Pod adresem http://www.esensja.pl znajduje się magazyn internetowy Esensja, którego jednym z fundamentów jest komiks. Magazyn jest miesięcznikiem, można w nim znaleźć recenzje komiksowych pozycji, tematyczne artykuły publicystyczne, wywiady z postaciami komiksu oraz same komiksy. W numerze 4. Esensja rozpoczyna publikację pierwszego polskiego internetowego albumu komiksowego „Rewolucje", w sumie 46 kolorowych stron. Obok pismo dostępne są liczne serwisy informacyjne, w tym poświęcany komiksowi (http://www.esensja.pl/komiks), gdzie niemal każdego dnia ukazują się najnowsze informacje z Polski i ze świata. Serwis stanowi też najprostszy sposób na wyszukanie wszystkich poświęcanych komiksowi stron w dotychczasowych numerach magazynu. Kontakt z redakcją pod adresem: redakcja@esensja.pl.



MŁODY TALENT Z ANGOULEME



Najsławniejszy międzynarodowy festiwal komiksowy we Francji trwał od 25 do 28 stycznia. W tym roku Polacy odnieśli prawdziwy sukces. Nagrodę dla największego młodego talentu przyznano Jackowi Frąsiowi za sześcioplanszowy komiks „Kaczka", który opowiada historię z czasów Powstania Warszawskiego. Jacek Frąś ma 24 lata, pochodzi z Łodzi, jest członkiem „Grupy 8". Jego komiksy często pojawiały się w magazynie „Nowy Talizman". „Dom story" Frąsia został zamieszczony w albumie „Komiks-Antologia". Zwycięzca otrzymał 15000 franków i wyjedzie na wycieczkę do Tokio. Gratulujemy! Nagrodzony komiks będziecie mogli przeczytać już w następnym numerze „Świata Komiksu".

SZAŁ CZYTANIA Z KOMIKSEM

Mamy zaszczyt powiadomić Państwa, że w dniach 7-10 kwietnia 2001, w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (ul. Dobra 56/66), odbędzie się festiwal kulturalny „Szał Czytania". W programie festiwalu, oprócz spotkań z pisarzami, projekcji adaptacji filmowych i koncertów znajdą się również spotkania poświęcone komiksowi. Udział w nich wezmą znani twórcy zarówno młodego jak i starszego pokolenia, oraz teoretycy i historycy tego gatunku. Dla tych, którzy już amatorsko próbują i tych, którzy dopiero chcieliby spróbować swoich sił w tworzeniu komiksów, organizatorzy przewidzieli zajęcia warsztatowe „Mania Pisania" prowadzone przez profesjonalistów, którzy zdradzą tajniki swej pracy i dadzą wskazówki uczestnikom warsztatów. Szczegółowych informacji udzielają organizatorzy. Zapraszamy! Naprawdę warto!

KOMIKSONDENCJA

„Obawiam się, że wydajecie za dużo komiksów. Wszystkie są super, ale nie wiem, czy każdy je kupi. Bo musicie przyznać, że comiesięczny wydatek rzędu 65 zł trochę obciąża kieszeń zwykłego nastolatka czy studenta. Uważajcie!"

Bonzo

Prawdziwy miłośnik komiksu zrobi wszystko, żeby mieć swoje ulubione albumy. Z naszych obserwacji wynika, że w Polsce tych prawdziwych komikomaniaków jest sporo. Poza tym dostajemy listy, w których czytelnicy proszą o jeszcze więcej albumów.

„Nareszcie, nareszcie, nareszcie. Strasznie wam dziękuję za „Księcia Nocy". Co prawda mam „Świat Komiksu", w którym go drukowaliście, ale i tak musiałam kupić sobie album. Stoi teraz na honorowym miejscu. Dobrze, że jesteście, bo teraz moja komiksowa półka regularnie się wypełnia."

Agata K.

„Nie wiem, czy was chwalić, czy ganić. Najpierw pochwalę, bardzo podobała mi się okładka ostatniego „Świata Komiksu" i chciałbym, żebyście częściej wpuszczali na okładki rysunki Polaków. Muszę przyznać, że mimo ciemnych kolorów Truściński się wykazał. Nie mogę natomiast zrozumieć, jak mogliście wpuścić do gazety rysowany przez niego komiks. O ile jeszcze scenariusz Kleczyńskiego ujdzie jakoś w tłoku, to rysunki kompletnie zawalają całość. Na szczęście na pociechę został mi Kic Przystojniak. Mam postulat, wydajcie Kica w albumie!"

Grzesiek z Warszawy

„Redakcja prosiła o ocenę komiksu Adlera i Piątkowskiego. Wielkie brawa. Super rysunki, wciągająca akcja. Mam tylko wrażenie, że redakcja zapodziała gdzieś trzy plansze. Wynika to z numeracji na rysunkach. Czy możecie to wyjaśnić?"

A.P z Lublina

Autorzy celowo i samodzielnie zdecydowali się na usunięcie tych trzech plansz z historyjki, a później nie zmienili numeracji na pozostałych.

„W poprzednich listach prosiłem o więcej Aquablue i już zacząłem tracić nadzieję, że weźmiecie to pod uwagę, a tu taka niespodzianka! Fragment zamieszczony przez Was bardzo mi się podobał i chciałbym więcej. Już nie mogę doczekać się pierwszego albumu. Czy zamierzacie wydać całą serię? Kiedy znowu przejdziecie na miesięcznik?"

Jerzy C.

Na razie „Świat Komiksu" pozostanie dwumiesięcznikiem, ale pamiętajcie, wszystko zależy tylko od was. Im więcej osób będzie kupowało nasz magazyn, tym większa szansa, że stanie się miesięcznikiem.

„Kilka słów komentarza do listu Huberta Joszczuka: Błagam żadnych giełd komiksu!!! Od tego jest konwent, księgarnia, antykwariat oraz czasopismo temu poświęcone p.t. „Giełda Komiksów". Takie strony w stylu „prace czytelników", czy „forum wymiany albumów" to porażka obniżająca wartość pisma."

Marcin H.

KONKURS Z GARFIELDEM

Garfield to najsławniejszy komiksowy kot na świecie. Paski z jego przygodami znają wszyscy, więc na pewno nasze pytania nie sprawią Wam trudności.

1. Pierwszy pasek komiksowy o Garfieldzie ukazał się w ponad 40 amerykańskich czasopismach. Jon Arbuckle – rysownik komiksowy przedstawia w nim siebie i swojego tłustego kota. W którym roku twórca Garfielda, Jim Davis opublikował ten historyczny pasek?



2. W październiku 1978 roku Garfield znalazł w szufladzie pluszowego misia. Od tamtej pory dzieli się z nim swymi najgłębszymi przemyśleniami i trudno mu zasnąć bez tej zabawki. Miś Garfielda jest idealny, ponieważ miło się do niego przytulić, jest wyrozumiały i zawsze znajduje się wtedy, kiedy Garfield go potrzebuje. Poza tym nigdy nie ściąga z kota koca i nie podżera mu jedzenia. Jak się nazywa ten pluszowy niedźwiadek?





3. Garfield nienawidzi wielu rzeczy. Między innymi nie znosi pająków, ponieważ: nie można zdrzemnąć się przez dwa tygodnie, żeby pająk nie zaczął snuć na nim sieci, jego wuj Bob usiadł raz na tarantuli i już nigdy nie był taki sam, a poza tym pająki cały czas pracują, a koty tego nie lubią. Proszę wymienić jeszcze dwie rzeczy, których nienawidzi Garfield.

Odpowiedzi przysyłajcie na kartkach pocztowych na adres redakcji lub za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres sk@egmont.pl. Zwycięzcy otrzymają albumy z przygodami Garfielda i nagrody niespodzianki.

SC. & RYS. MIDAM

KID PADDLE

















AQUABLUE: POWRÓT NAO



Przepis na „Aquablue" zapożyczony jest od Hitchcocka. Najpierw dochodzi do prawdziwego dramatu, a potem jest jeszcze gorzej. Opowieść zaczyna się od awarii systemu antykolizyjnego statku kosmicznego „Biała Gwiazda". Zderzenie z asteroidą spowodowało zniszczenie promu i wybuch pożarów, które odcięły ludzi od kapsuł ratunkowych. Spośród 3000 pasażerów ocaleli nieliczni. Wśród nich niemowlę, mały chłopczyk wyniesiony z tego piekła przez robota-niańkę. Po ośmioletniej tułaczce w kosmosie dziecko i jego stalowy opiekun znaleźli planetę, na której mogli wylądować. Na Aquablue, bo tak nazywało się to miejsce, wśród przyjaznych tubylców chłopiec spędził swoją młodość. Tubylcy nadali mu imię Nao.

Taki jest początek wspaniałej serii autorstwa Thierry'ego Cailleteau, Oliviera Vatine'a i Ciro Toty. 7 odcinków tego komiksu podzielono na dwa cykle. Pierwszy składa się z pięciu albumów i opowiada historię rozpoczętej walki Nao i rybokształtnych mieszkańców Aquablue z ziemską firmą Texec, która chce zniszczyć planetę, bo tylko w ten sposób może uzyskać źródła energii, której brakuje na Ziemi.

Dwa tomy drugiego cyklu serii zatytułowano „Biała Gwiazda". Chronologicznie historia ta rozgrywa się już po wydarzeniach z cyklu pierwszego. Nao razem z przyjaciółmi zostaje przypadkowo porwany przez piratów. Uciekając z niewoli, trafia z powrotem na wrak Białej Gwiazdy – statku, na którym zginęli jego rodzice. Teraz ma w końcu okazję dowiedzieć się, co spowodowało tragedię promu.

Losy serii były nieco burzliwe. Po zilustrowaniu 4 tomów pierwszego cyklu Olivier Vatine otrzymał od wydawnictwa Dark Horse propozycję rysowania komiksów z serii „Star Wars". Skorzystał z niej, więc Thierry Cailleteau zaprosił do współpracy Ciro Totę. Specjaliści z Dark Horse wiedzieli, kogo podkupują. Vatine udowodnił swój talent, rysując świat Aquablue, który w gruncie rzeczy jest podobny do świata „Gwiezdnych Wojen". Oba zaludnione są fantastycznymi stworzeniami

THIERRY CAILLETEAU

urodził się w 1959 roku. Jest przede wszystkim znany ze swej długiej współpracy z Olivierem Vatine. Razem stworzyli dwie serie komiksowe prezentowane na łamach naszego magazynu: przygody dwóch nastolatków – Freda i Boba oraz kosmiczne opowieści „Star Pulsar" niejednokrotnie nasycone czarnym humorem, w których pojawiają się śmiałe sceny erotyczne. Na podstawie scenariuszy Cailleteau na początku lat 90-tych powstały też trzy albumy komiksu „Fuzz et Fizzby" z rysunkami Ciro Toty. Cailleteau jest autorem scenariuszy do wszystkich albumów z serii „Aquablue".

OLIVIER VATINE

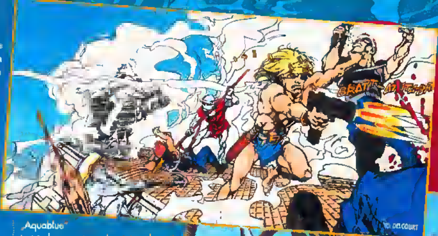
urodził się w 1959 roku. Zadebiutował krótkimi historiami opublikowanymi w magazynie „Circus". Oprócz współpracy z Cailleteau Vatine zajmował się animacją, a także rysował storyboardy filmowe. Od 1995 współtworzy scenariusze albumów z serii „Carmen Mc Callum". Olivier Vatine jest autorem rysunków do pierwszych czterech tomów serii „Aquablue".

CIRO TOTA

jest Włochem. Urodził się w 1954 roku. Rysować nauczył się samodzielnie. Komiksy zaczął tworzyć dopiero po przyjeździe do Francji. Między innymi jest autorem rysunków i scenariusza do komiksu „Photonik", oraz rysunków do serii „Fuzz et Fizzby". Tota zilustrował również trzy ostatnie części serii „Aquablue".

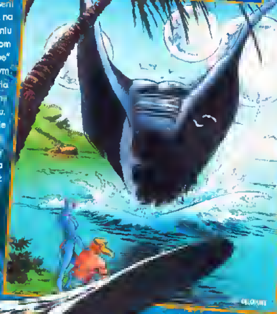
zrodzonymi w wyobraźni twórców. Obie opowieści to przegląd futurystycznych osiągnięć techniki. A to, oczywiście nie koniec podobieństw. Wiele postaci ma swoje odpowiedniki, na przykład przyjaciel Nao – pilot Carlo, który jest właścicielem statku Stromboli, nieodparcie kojarzy się z łowcą nagród – Hanem Solo i jego statkiem Sokołem Millennium. W „Aquablue" za akcenty humorystyczne odpowiedzialny jest Cybot – robot niańka. W „Gwiezdnych Wojnach" tę rolę spełniają panowie R2-D2 i C3-PO. Jednak mimo podobieństw atmosfera i przekaz obu opowieści są różne.

Seria Aquablue jest dowodem na to, że wyobraźnia Cailleteau praktycznie nie zna granic. Na wielu stronach wręcz roi się od fantazyjnych potworów morskich i lądowych, niezwykłych robotów, niesamowitych pojazdów i okrętów. Scenarzysta trzyma uwagę czytelnika w ciągłym napięciu, co raz to odsłaniając rąbek jakiejś tajemnicy. Dowiadujemy się między innymi, że główny bohater jest dziedzicem ogromnej fortuny, razem z Nao odkrywamy przeszłość planety Aquablue i sekrety gigantycznych mieszkańców jej morskich głębin, poznajemy też prawdziwą przyczynę tragedii promu „Biała Gwiazda". W komiksie nie brak scen krwawych i brutalnych, narysowanych bardzo realistycznie. Pełno tu efektów specjalnych: wybuchów, pożarów, ucieczek, pogoni i walki. Dynamika zdarzeń skontrastowana jest z łagodnymi krajobrazami planety, a wiele scen rozgrywa się pod wodą.



„Aquablue" jest jedną z najpopularniejszych serii wydawnictwa Delcourt. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że w styczniu tego roku ukazał się ósmy tom zatytułowany „Fondation Aquablue" (Fundacja Aquablue), w którym główny bohater postanawia przeznaczyć całą swoją fortunę na badania naukowe kosmosu. Pierwszą misją fundacji jest ocalenie fauny pewnej planety zagrożonej przez czarną dziurę. Mamy nadzieję, że ta niesamowita opowieść spodoba się również naszym czytelnikom.

W lutym w ramach Klubu Świata Komiksu ukazał się pierwszy tom drugiego cyklu serii Aquablue zatytułowany „Biała Gwiazda", a dwa miesiące później, w kwietniu, poznacie zakończenie tej historii.





SC. HERLE, RYS. WIDENLOCHER

NABUCHODINOZAUR

















